

Sygn. akt II AKa 26/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Ewa Leszczyńska - Furtak

Sędziowie: SO (del.) – Anna Kalbarczyk

SA – Rafał Kaniok (spr.)

Protokolant: – sekr. sąd. Olaf Artymiuk

przy udziale Prokuratora Marka Deczkowskiego

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2018 r.

z wniosku A. K.

o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania

na skutek apelacji, wniesionych przez pełnomocnika wnioskodawcy i prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 października 2017 r. sygn. akt XVIII Ko 99/16

1) *utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;*

1) *kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.*

UZASADNIENIE

W dniu 14 grudnia 2016 r. (data prezentaty), pełnomocnik **A. K.** wniósł do Sądu Okręgowego w Warszawie wniosek, w którym domagał się zasądzenia od Skarbu Państwa na rzecz A. K. kwoty 500.000 (pięćset tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie o sygn. akt XVIII K 251/14 a także zasądzenie kosztów postępowania i zastępstwa adwokackiego wedle norm przepisanych (k. 1 - 8).

Wyrokiem z 30 października 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

I. na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz A. K. kwotę 120.000 (stu dwudziestu tysięcy) zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w okresie od dnia 22 sierpnia 2006 r. do dnia 6 lutego 2007 r. w postępowaniu karnym zakończonym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 stycznia 2016 r. (sygn. akt XVIII K 251/14), który został w części zmieniony wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 października 2016 r. (sygn. akt II AKa 233/16);

II. w pozostałym zakresie wniosek oddalił;

III. na podstawie art. 554 § 4 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy A. K. kwotę 384 (trzystu osiemdziesięciu czterech) zł, tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem przez wnioskodawcę pełnomocnika z wyboru, pozostałymi kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli: pełnomocnik wnioskodawcy i prokurator.

Pełnomocnik wnioskodawcy zarzucił naruszenie prawa materialnego tj. art. 445 § 1 kodeksu cywilnego w zw. z art. 544 kodeksu postępowania karnego przez niedoceniecie istotnych okoliczności sprawy i nie uwzględnienie funkcji represyjnej zadośćuczynienia co skutkowało niedostatecznym rozważeniem krzywdy Wnioskodawcy oraz przyznaniem kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia co jest kwotą rażąco zaniżoną w świetle okoliczności sprawy.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz A. K. dodatkowej kwoty 380.000 zł.

Prokurator zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na niezasadnym przyjęciu, iż kwota 120.000 (stu dwudziestu tysięcy) zł za okres 5 miesięcy i 14 dni jest właściwa i adekwatna do doznanej przez wnioskodawcę krzywdy, podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż Sąd meriti ustalił nadmiernie wygórowaną wartość rekompensacyjną.

Podnosząc powyższy zarzut na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w odniesieniu do wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia i orzeczenie na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia w kwocie 60.000 zł.

Wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego złożył pełnomocnik wnioskodawcy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje wniesione przez prokuratora i pełnomocnika wnioskodawcy nie zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do apelacji pełnomocnika wnioskodawcy jako dalej idącej i opartej o art. 437 pkt 1 k.p.k. Podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 544 k.p.k. jest z gruntu chybiony. Przepis art. 544 k.p.k. zawiera bowiem uregulowania dotyczące właściwości i składu sądu oraz przebieg posiedzenia w sprawach o wznowienie postępowania, które w niniejszym postępowaniu, o zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, nie mają żadnego zastosowania. W uzasadnieniu apelacji nie rozwinięto powyższego zarzutu w sposób umożliwiający ustalenie, jaki przepis w rzeczywistości został w tym przypadku zdaniem skarżącego naruszony.

Również zarzut obrazy art. 445 § 1 k.c. nie zasługuje na akceptację. Sąd I instancji mógłby się dopuścić tego rodzaju obrazy tylko wówczas gdyby nie zastosował w ogóle tego przepisu pomimo, że miał taki obowiązek lub wówczas gdyby zastosował tenże przepis niewłaściwie. Wszelako, jak wynika z treści środka odwoławczego, skarżący kwestionuje jedynie (poczynioną przez Sąd), ocenę istotnych okoliczności sprawy, skutkującą przyznaniem wnioskodawcy rażąco zaniżonej kwoty zadośćuczynienia.

Powyższy zarzut zatem w rzeczywistości dotyczy niewłaściwości tejże oceny, co może stanowić podstawę skonstruowania zarzutu obrazy prawa procesowego lub zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych (art. 437 pkt 2 i 3 k.p.k.), których to uchybień, jak zostało w niżej wykazane, Sąd I instancji się nie dopuścił.

Odrzucić przy tym należy w całości koncepcję skarżącego sprowadzającą się do stwierdzenia, że zadośćuczynienie w sprawach określonych w rozdziale 58 k.p.k. winno spełniać funkcję represyjną. Pogląd ten nie znajduje przy tym oparcia w orzecznictwie i literaturze przedmiotu. Skarżący odwołuje się w tym zakresie jedynie do odosobnionego orzeczenia, dotyczącego odmiennego stanu faktycznego, w odrębnej kategorii spraw i opierającego się o inną podstawę prawną.

W pełni należy natomiast podzielić, dominujący w orzecznictwie pogląd, iż dla wykładni pojęcia „zadośćuczynienie” (o jakim mowa w art. 552 k.p.k.) miarodajne są przepisy prawa cywilnego materialnego w tym zwłaszcza art. 445 § 1 i 2 k.c. (np. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 lipca 2005 r. II KK 54/05).

Zadośćuczynienie, w rozumieniu art. 552 k.p.k., musi być zatem „odpowiednie” (art. 445 § 1 k.c.) w zestawieniu m. in. z wcześniejszym trybem życia wnioskodawcy, jego sytuacją osobistą, czy zawodową, sposobem traktowania w zakładzie karnym, stanem jego psychiki i w następstwie, zakresem doznanych cierpień.

W tym miejscu wskazać jedynie należy, że oceny i ustalenia Sądu I instancji doprowadziły do ukształtowania w niniejszej sprawie kwoty zadośćuczynienia zgodnie z kryteriami wynikającymi z powyższych przepisów. Natomiast skarżący nie podniósł w apelacji argumentów wskazujących, że kwotą „odpowiednią” zadośćuczynienia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 552 § 4 k.p.k. będzie kwota przewyższająca zasądzoną w wyroku kwotę 120.000 zł i to w znacznym rozmiarze (w sumie 500.000 zł).

Nie ulega wątpliwości, że w rozumieniu omawianych przepisów, w tym art. 445 k.c. „suma odpowiednia” to wartość, która spełnia funkcję kompensacyjną, a jednocześnie nie jest sposobem uzyskania nadmiernych korzyści finansowych.

Wartość ta ma kompensować wszystkie negatywne przeżycia wynikające z faktu niesłusznego pozbawienia wolności. Przy czym, na jej wysokość nie mogą mieć żadnego wpływu innego rodzaju przeżycia, związane z samym oskarżeniem, procesem czy zagrożeniem surową karą. W żadnym też zakresie na ukształtowanie wysokości kwoty zadośćuczynienia nie mogą rzutować inne czynniki, wykraczające poza zakres skompensowania krzywdy doznanej przez osobę niesłusznie tymczasowo aresztowaną. Nie może być więc mowy o tym, że zadośćuczynienie przyznane takiej osobie będzie kształtowane z uwzględnieniem funkcji represyjnej. Przywołane przez wnioskodawcę w apelacji orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 2 października 2015 r. (II ACa 387/15), odnosi się do orzecznictwa w sprawach cywilnych, ukształtowanego w oparciu o art. 448 k.c. dotyczącego zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w tym do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 grudnia 2013 r. (I ACa 756/13). W istocie, jak wynika z przytoczonego przez Sąd Apelacyjny w Łodzi orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zadośćuczynienie oparte o art. 448 k.c. miało w tym przypadku, obok funkcji kompensacyjnej, stanowić swego rodzaju sankcję dla sprawcy, który działając celowo, świadomie naruszył dobra osobiste osoby pokrzywdzonej - miało ono odstraszać od popełniania takich czynów w przyszłości. Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju konstrukcja myślowa, odnosząca się do roszczeń z art. 448 k.c., nie może mieć zastosowania przy szacowaniu wysokości zadośćuczynienia określonego w art. 552 § 4 k.p.k. Kwoty zadośćuczynienia wyliczone w oparciu o lansowaną przez skarżącego funkcję represyjną, służyłyby w istocie piętnowaniu, abstrakcyjnie określonych, organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości za ewentualne błędy w orzekaniu, w zakresie odnoszącym się do rozstrzygnięć skutkujących niesłusznym pozbawieniem wolności.

Realizacja tak rozumianej funkcji represyjnej zadośćuczynienia z art. 552 § 4 k.p.k. mogłaby w istocie prowadzić do nadmiernego, niezasadnego, wzbogacania się osób pokrzywdzonych kosztem Skarbu Państwa, w zakresie przekraczającym kwoty należne im z tytułu kompensacji doznanych w rzeczywistości krzywd, tj. do zasądzenia na ich rzecz kwot niewspółmiernie zawyżonych w stosunku do stopnia faktycznego pokrzywdzenia.

Jak powiedziano, kwoty przyznanego zadośćuczynienia zostały przez Sąd I instancji prawidłowo ustalone, w oparciu o wszechstronną analizę całokształtu okoliczności i przeprowadzonych dowodów, które zostały ocenione bez wykraczania poza granice oceny swobodnej.

Sąd I instancji rozważył w sposób rzetelny wszystkie ustalone w sprawie okoliczności, rzutujące na określenie rozmiaru krzywdy wyrządzonej wnioskodawcy, uwzględniając i dzieląc, w szczególności, wszystkie te okoliczności, które zostały następnie wskazane w środku odwoławczym. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd I instancji nadał tym okolicznościom należyte znaczenie przy kształtowaniu wysokości zadośćuczynienia. Dotyczy to przede wszystkim, wyeksponowanych w uzasadnieniu apelacji, negatywnych skutków w zakresie stanu zdrowia psychicznego wnioskodawcy, w tym utrzymywania się przez kilkanaście lat objawów w postaci stresu pourazowego, zaburzeń depresyjno – lękowych i wycofania się z relacji społecznych itp. (str. 31 uzasadnienia wyroku).

Sąd I instancji w sposób czytelny wykazał, które okoliczności i w jakiej mierze, brał w tym zakresie pod uwagę, a żadna z krzywd doznanych przez wnioskodawcę nie została w ocenach i ustaleniach tegoż Sądu pominięta. Jednocześnie Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że fakt zawieszenia wnioskodawcy w czynnościach służbowych oraz (w późniejszym czasie), zwolnienia go z Policji, nie wynikał ze zastosowania wobec niego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, lecz był skutkiem prowadzenia przeciwko niemu postępowania karnego (str. 17 uzasadnienia). Z tych powodów nie można zaakceptować stanowiska skarżącego, że to tymczasowe aresztowanie spowodowało załamanie kariery wnioskodawcy w Policji, co miałoby znacząco rzutować na wysokość należnego mu zadośćuczynienia. Tylko bowiem niesłuszne pozbawienie wolności może być, o czym była już mowa, podstawą żądania zadośćuczynienia, a nie fakt wszczęcia i prowadzenia postępowania przeciwko osobie dochodzącej tego roszczenia.

Biorąc powyższe pod uwagę uznać należy, że Sąd I instancji poczynił w niniejszej sprawie trafne ustalenia faktyczne, wykazując w sposób wolny od luk i błędów, że kwota 120.000 zł zadośćuczynienia jest kwotą adekwatną do krzywd i cierpień wnioskodawcy, związanych z oczywiście niesłusznym tymczasowym aresztowaniem, a zarzuty i wnioski zawarte w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy, dotyczące żądania wielokrotnie przewyższającego ww. pułap, nie zasługują na akceptację.

Już tylko marginalnie, z uwagi na treść art. 457 § 2 k.p.k. w zw. z art. 423 § 1a k.p.k., wypada nadmienić, że bezzasadna jest też apelacja prokuratora, który wnioskuje o znaczne zredukowanie zasądzonego zadośćuczynienia - do kwoty 60.000 zł.

Wbrew twierdzeniom prokuratora, nie jest tak, że Sąd ustalił nadmiernie wygórowaną wartość kompensacyjną zadośćuczynienia, nadając niewłaściwą wagę zeznaniom wnioskodawcy i jego żony, podczas gdy (zdaniem skarżącego) warunki jego osadzenia nie odbiegały do typowych. Zeznania wnioskodawcy i jego żony zostały bowiem przez Sąd I instancji ocenione wyjątkowo rzetelnie, zaś część z nich (korzystna dla wnioskodawcy) nie została nawet uwzględniona w podstawie dowodowej ustaleń faktycznych sprawy.

Godzi się też zauważyć, że fakt oczywiście niesłusznego tymczasowego aresztowania funkcjonariusza Policji (czy też szerszej - funkcjonariuszy oraz pracowników organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości) jest już, sam w sobie, okolicznością wskazującą na nietypowość warunków osadzenia, które właśnie z tego względu, odbiegają znacznie na niekorzyść, w stosunku do warunków osadzenia innych, niesłusznie aresztowanych, osób.

Pracownicy i funkcjonariusze organów ścigania oraz wymiaru sprawiedliwości, są w warunkach tymczasowego aresztowania, osobami szczególnie narażonymi na stres, oraz represje i szykany ze strony osób współosadzonych. Okoliczność ta musi w sposób istotny rzutować na oceny i ustalenia Sądu w zakresie określenia wysokości zadośćuczynienia przyznawanego tej kategorii osób i to niezależnie od tego, czy charakter ich służby lub pracy został ujawniony wobec pozostałych osadzonych.

Powyższe zagadnienie zostało dostrzeżone przez ustawodawcę, który w ramach art. 212 § 1 pkt 1 k.k.w. wprowadził nakaz oddzielenia tymczasowo aresztowanych funkcjonariuszy i pracowników ww. organów od pozostałych tymczasowo aresztowanych. Fakt, że w niniejszej sprawie, osadzono wnioskodawcę (funkcjonariusza policji), z osobami spoza powyższej kategorii (w tym z kryminalistą), budzi najwyższą dezaprobatę i stanowi dodatkowy argument, przemawiający za koniecznością odrzucenia wniosku prokuratora o obniżenie przyznanej wnioskodawcy kwoty zadośćuczynienia.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak na wstępie.